

Sygn. akt VIII *Pa* 55/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Grażyna Łazowska (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Łanowy-Klimek del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu w G.

sprawy z powództwa M. L., Ł. L., D. L. i K. L.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 lutego 2020 r. **sygn. akt** VI P 622/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki M. L. kwotę 20 000zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2017r. tytułem zadośćuczynienia,
2. w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda D. L. kwotę 25 000zł (dwadzieścia pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2017r. tytułem zadośćuczynienia,
3. w punkcie 6 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda Ł. L. kwotę 30 000zł (trzydzieści tysięcy) z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2017r. tytułem zadośćuczynienia,
4. w punkcie 8 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda K. L. kwotę 30 000zł (trzydzieści tysięcy) z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2017r. tytułem zadośćuczynienia,
5. w punktach 9,10,11 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 2400zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

6. w punkcie 12 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 10 000zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 4726,52 zł (cztery tysiące siedemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem wydatków,

II. odrzuca apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 900zł (dziewięćset złotych)

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (-) sędzia Grażyna Łazowska (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek

Sygn. akt VIII Pa 55/20

UZASADNIENIE

Powodowie M. L., Ł. L., D. L., K. L. domagali się zasądzenia od Spółki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B., następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K., kwot po 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną z powodu śmierci osoby najbliższej oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 11 lutego 2020r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki M. L. 30 000zł, na rzecz powoda D. L. kwotę 25 000zł, na rzecz powodów Ł. L. i K. L. po 20 000zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2017r. tytułem zadośćuczynienia; oddalił powództwa w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że zmarły J. L. był mężem powódki M. L. i ojcem pozostałych powodów – K. L., Ł. L. i D. L..

J. L. był zatrudniony u pozwanej. W dniu 25 października 2013 roku J. L. pracował na przodku przy drążeniu i zabudowie. Podczas wykonywania prac doszło do odprężenia przodka i z części przystropowej oderwała się bryła węgla, która zaczęła się toczyć po upadzie. J. L. znajdował się wówczas w rejonie przesypu przenośnika zgrzeblowego i próbował odsunąć się z trasy przemieszczającej się bryły węgla. J. L. został uderzony bryłą doznając urazu. Następnie został przewieziony do (...) Centrum Medycznego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., na oddział chirurgii urazowo – ortopedycznej, gdzie rozpoznano u niego otwarte złamanie trzonu prawej kości ramiennej, złamanie kości krzyżowej, złamanie gałęzi dolnej kości łonowej lewej, złamanie wyrostka poprzecznego kręgu C4 i L5 po stronie prawej, dyskopatie L4/L5 i L5/S1, łuszczyce oraz dne moczanową. W stosunku do J. L. zastosowano leczenie operacyjne polegające na otwartym zastawieniu i zespoleniu kości ramiennej prawej gwoździem wśród szpikowym. Zabieg operacyjny odbył się bez powikłań. J. L. w dobrym stanie ogólnym w dniu 31 października 2013 roku został wypisany do domu. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia J. L., w tym zaburzenia ostrości widzenia duszności, w dniu 6 listopada 2013 roku został przywieziony przez pogotowie ratunkowe do oddziału neurologicznego. Z uwagi na objawy płucne został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Z. – B., a stamtąd jeszcze tego samego dnia do (...) Centrum (...) w Z.. JózefLipka był w (...) Centrum (...) w Z. dwukrotnie operowany z powodu zakrzepicy płuc. Został w śpiączce podłączony do płuca serca. W dniu 18 grudnia 2013 roku J. L. został skierowany do Szpitala Miejskiego w Z., gdzie pomimo podjętej akcji resuscytacyjnej, w dniu (...) zmarł.

Prokuratura Rejonowa G. – Wschód w G. prowadziła postępowanie

w sprawie narażanie zmarłego J. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w związku z leczeniem po doznanym urazie, na skutek wypadku przy pracy na kopalni, który miał miejsce w dniu 25 października 2013 roku, w wyniku czego w dniu (...) zmarł. W toku postępowania karnego przeprowadzony został dowód z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B.. W opinii biegłych w

postępowaniu lekarskim personelu Oddziału (...) Urazowo – Ortopedycznej (...) w G., jak też innych oddziałów nie dopatrzone się nieprawidłowości w leczeniu zmarłego J. L.. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone.

Jak dalej ustalił Sąd Rejonowy, pozwana uznała zdarzenie z dnia 25 października 2013r. z udziałem zmarłego J. L. za wypadek przy pracy. Decyzją z dnia 22 listopada 2016r. ZUS Z. przyznał powodom M. L., D. L., Ł. L. jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci J. L. wskutek następstw wypadku przy pracy z dnia 25 października 2013 roku w łącznej kwocie 97 494 zł. Decyzją z dnia 10 stycznia 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał powodowi D. L. rentę rodzinną po zmarłym J. L.. Decyzjami z dnia 10 stycznia 2017r. ZUS Z. odmówił powodom M. L. i Ł. L. prawa do renty rodzinnej po zmarłym J. L..

Zmarły J. L. zamieszkiwał wraz z żoną i synami. Relacje rodzinne były dobre. Rodzina trzymała się razem, razem także wyjeżdżali na wakacje. Członkowie rodziny mogli na siebie liczyć, byli dla siebie wzajemnym wsparciem. Kiedy zmarły J. L. przebywał w szpitalu po wypadku przy pracy z dnia 25 października 2013 roku zarówno żona, jak i synowie odwiedzali go codziennie. Po powrocie do domu z pierwszej hospitalizacji zmarły J. L. był osobą leżącą. Powódka zajmowała się wówczas zmarłym, a synowie jej w tym pomagali. Obecność zmarłego J. L. w domu w ciężkim stanie spowodowała, że członkowie rodziny zaczęli zastanawiać się co będzie dalej. Kiedy stan zdrowia zmarłego J. L. się pogarszał jego żona i synowie byli przygnębieni, smutni. Stan ten utrzymywał się również po śmierci J. L.. Powódka przez okres około 20 lat żyła w związku małżeńskim ze zmarłym J. L., pracowała do dnia wypadku męża. Małżonkowie przez cały okres wspólnego życia wspólnie zamieszkiwali, na dzień wypadku przy pracy dwóch synów było pełnoletnich, a jeden był nieletni. Powódka wraz ze zmarłym J. L. wspólnie dzielili się obowiązkami domowymi, wspólnie robili zakupy. W czynności zakupów czasem udział brały także dzieci małżonków.

Powódka wspólnie z mężem brała udział w wycieczkach organizowanych przez pozwaną dla pracowników. Czasem małżonkowie na te wycieczki zabierali najmłodszego z synów – powoda D. L.. Starsi synowie ze względu na wiek woleli zostać w domu. Ostatnia wycieczka powódki z mężem miała miejsce około rok przed wypadkiem. Małżonkowie nie posiadali samochodu, mimo to udawali się na wspólne wyjazdy do swoich rodzin wraz z synami. Powódka wraz z mężem wieczorami chodziła na spacer, a jeżeli czas pracy uniemożliwiał wspólne spacerowanie w tygodniu, takie spacerunki odbywały się w weekend. Wieczorami cała rodzina oglądała filmy w telewizji, spożywała obiad przy którym odbywały się rozmowy. Relacje rodzinne były bliskie i ciepłe.

Powódka bezpośrednio po wypadku męża uważała, że wypadek był lekki, dopiero gdy go zobaczyła w szpitalu zmieniła zdanie. Podczas kolejnych pobytów w szpitalach była przygnębiona, zestresowana, płakała, bała się co będzie dalej. Po śmierci męża życie powódki nie było takie jak wcześniej. Powódka odczuwała, jakby straciła część siebie, brakowało jej wspólnych rozmów z mężem. Wszystkie czynności jakie powódka robiła wspólnie z mężem musiała nauczyć się wykonywać sama. Śmierć męża wpłynęła na postrzeganie przyszłości przez powódkę – aktualnie nie planuje ona przyszłości do przodu, żyje z dnia na dzień. Powódka nie korzystała z pomocy lekarzy po śmierci męża oraz nie zażywała żadnych leków, pogodziła się ze jego śmiercią, ale wciąż odczuwa jego brak podczas wykonywania czynności domowych takich jak gotowanie czy zakupy, albowiem czynności te były wykonywane typowo wspólnie.

Powód D. L. w dniu śmierci ojca miał 15 lat. Przed wypadkiem powód miał dobre kontakty z ojcem, czasem wspólnie gotowali, rozmawiali oraz chodzili na bilard. Po wypadku, powód D. L. początkowo nie odwiedzał go w szpitalu. Powód nie chciał widzieć ojca w takim stanie, nadto pozostawał w przekonaniu, że to nie jest nic poważnego. Kiedy powód D. L. zrozumiał, że stan ojca jest ciężki i może nie być kolejnej okazji by go zobaczyć, zaczął go odwiedzać. W życiu powoda D. L. po śmierci ojca dużo uległo zmianie. Przede wszystkim zabrakło najważniejszego członka rodziny, co było dla powoda ciosem. Powód stał się bardziej zamknięty w stosunku do ludzi, zaczął martwić się o swoją przyszłość, w szczególności tę finansową. Zastanawiał się jak śmierć ojca odbije się na pozostałych członkach rodziny, jak oni sobie z nią poradzą. Po śmierci ojca powód D. L. miał gorsze oceny w szkole i problemy ze skupieniem się. Powód nie zażywał po śmierci ojca żadnych leków, nie korzystał także z pomocy lekarza. Ukojenie znajdował w słuchaniu muzyki – ta czynność go uspokajała. Powód często wraz z rodziną wspomina zmarłego ojca.

Powód Ł. L. miał bardzo dobre relacje z ojcem, zawsze mógł na niego liczyć i udawał się do niego ze swoimi problemami. Ojciec był dla powoda wzorem mężczyzny. Powód grał w piłkę nożną i co tydzień brał udział w rozgrywkach meczowych. Mecze odbywały się w weekendy. Kiedy J. L. nie pracował, przychodził jako kibic na mecz powoda. Po zakończonym meczu powód Ł. L. wraz z ojcem oraz braćmi grali w bilard. Powód nie zdał egzaminu na technika, który odbywał się w lutym 2014r., bo nie potrafił skupić się na nauce. Powód przed śmiercią ojca nie miał problemów z nauką. Po śmierci ojca powód miał świadomość, że główny żywiciel rodziny odszedł i koniecznym jest zapewnienie rodzinie bytu, w związku z tym podjął zatrudnienie.

Po śmierci ojca powód K. L. musiał bardzo szybko wydorosnąć. Powód partycypował w kosztach utrzymania rodziny. Powodowi K. L. po śmierci ojca zabrakło osoby wspierającej. Powód zakończył grę w piłkę nożną. Jako sposób radzenia sobie ze śmiercią ojca powód praktykował chodzenie z psem na spacerach albo chodzenie na siłownię. Powód zakończył naukę i podjął pracę przed śmiercią ojca. Powód K. L. miała dobry kontakt z ojcem. Ojciec zabierał go na świnobicie chcąc nauczyć go masarstwa. Powód wspólnie z ojcem grał z bilard, chodził na basen, mecze. Od śmierci ojca powód K. L. wyjeżdża (jak pozostali członkowie rodziny) na wakacje osobno. To J. L. był osobą która spajała wspólne wyjazdy. Po śmierci ojca powodowi K. L. zabrakło autorytetu oraz kolegi. Powodowi brak jest osoby, która mogłaby mu doradzić jak być ojcem dla własnych dzieci i jak być mężem dla przyszłej żony. Przed śmiercią ojca powód K. L. odbywał z nim rozmowy na temat kobiet, miało to miejsce głównie podczas rodzinnych wyjazdów. Po śmierci ojca powód zaczął mieć niekontrolowane wybuchy płaczu. Powód nie pogodził się ze śmiercią ojca.

Powodowie kultywują pamięć po zmarłym J. L. – odwiedzają grób, zamawiają msze święte. W domu trzymane są pamiątki po J. L. oraz zdjęcia.

Przyczyną zgonu J. L. były urazy doznane w czasie wypadku przy pracy. Leczenie odbywało się prawidłowo. Jak to wyjaśnili powołani w sprawie biegli sądowi, zatorowość płucna jest najczęściej spowodowana przemieszczaniem się do krążenia płucnego skrzeplin powstałych w żyłach głębokich kończyn dolnych lub miednicy mniejszej. Profilaktykę zatorowości płucnej u chorych leczonych chirurgicznie zwykle rozpoczyna się przed operacją lub kilka godzin po niej i stosuje się do czasu pełnego uruchomienia chorego. Ze względu na dużą częstość żylnych powikłań zakrzepowo – zatorowych po wypisaniu ze szpitala wskazane jest przedłużenie profilaktyki przeciwzakrzepowej do 5 tygodni. Materiał zatorowy, pomimo prawidłowej profilaktyki, powstał u J. L. w związku z urazem wielonarządowym dotyczącym miednicy małej, czemu sprzyjało niewątpliwie konieczne / z uwagi na złamanie kości miednicy/ unieruchomienie pacjenta po urazie. Otrzymana zgodnie z wiedzą medyczną leczenie przeciwzakrzepowe, pomimo stosowania adekwatnych dawek - nie zabezpieczyło zmarłego przed wystąpieniem zatorowości płucnej

Powodowie M. L., D. L. i Ł. L. przeżyli zespół ostrego stresu i reakcję biologicznej żałoby. Aktualnie, ich stan psychiczny nie wykazuje dysfunkcji psychicznych. Powód K. L. w przeżywaniu żałoby związanej ze śmiercią ojca, nie godząc się z nią, identyfikując się mocno z ojcem, zatracił granicę własnej tożsamości. Powód K. L. nie był w stanie pełnić roli, które sobie narzucił – zastępstwo ojca dla rodziny, nie potrafił być sobą w swoim związku małżeńskim być sobą. Ciągłe porównywał się do ojca, a nie mógł nim być. Ten wewnętrzny konflikt spowodował u powoda objawy powikłanej reakcji żałoby w obrazie zespołu stresu pourazowego. Biegli rozpoznali u powoda K. L. przeżyty zespół ostrego stresu i powikłaną reakcję biologicznej żałoby przekraczającą jej zwykły poziom. Aktualny stan psychiczny K. L. nie wykazuje dysfunkcji psychicznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powoda zasługują na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą prawną roszczeń powodów o zadośćuczynienie pieniężne jest art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma na celu umożliwienie zasądzenia osobom najbliższym zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek śmierci osób im bliskich. Zadośćuczynienie pieniężne umożliwia naprawienie krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, rozumianej jako poczucie bólu, osamotnienia, straty. Sąd Rejonowy podkreślił, że ustawodawca nie uzależnił wysokości zadośćuczynienia od statusu materialnego członków najbliższej rodziny zmarłego, nie wskazał żadnych

kryteriów, jakimi ma kierować się sąd, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., a zatem do niego należy ocena rozmiaru krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby i oszacowanie jej wysokości w formie pieniężnej. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zadośćuczynienie dla najbliższego członka rodziny osoby zmarłej ma charakter kompensacyjny i nie może mieć charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy. Nie może też prowadzić do wzbogacenia się podmiotu uprawnionego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby bliskiej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, rolę pełnioną przez osobę zmarłą w rodzinie, stopień, w jakim podmiot pośrednio poszkodowany będzie umiał odnaleźć się w rzeczywistości, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok SA w Łodzi z 6.7.2016 r., I ACa 17/16, L., wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2014 roku, V ACa 339/14, LEX nr 1515185). Słusznie wskazuje się także, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny między innymi poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Więzy między rodzicami, a dziećmi oraz między małżonkami jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci męża, ojca, stanowi źródło głębokiej krzywdy. Krzywda taka w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2015 roku, I ACa 84/15, LEX nr 1816109).

W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialność pozwanej za wypadek J. L. przy pracy na zasadzie ryzyka – art. 435 § 1 k.c. - nie budzi wątpliwości. Twierdzenia strony pozwanej jakoby nie ponosiła ona odpowiedzialności za śmierć J. L. gdyż odpowiedzialność tę ponoszą placówki medyczne oraz choroby współistniejące u zmarłego są chybione. Z opinii biegłych wynika, że przyczyną śmierci J. L. były następstwa wypadku przy pracy z dnia 25 października 2013 roku.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że rodzina państwa L., była ze sobą blisko związana. Zmarły J. L. był wsparciem dla powódki, z którą tworzył zgodne małżeństwo, ale także pomocą i autorytetem dla swoich synów, pomimo ich różnicowania wiekowego. Każdy z powodów otrzymywał od ojca zainteresowanie i pomoc na miarę swojego wieku. Pomimo, iż jak zeznali powodowie, żaden z nich nie miał z ojcem – zmarłym J. L. codziennych rytuałów czy też osobnych zajęć, to fakt, że czas rodzinny spędzali wspólnie sprawił, że powodowie tak dotkliwie odczuli brak ojca.

Śmierć J. L. wpłynęła nie tylko na każdego z powodów i powódkę oddzielnie, ale także spowodowała dysfunkcje w ich wspólnym życiu. Zarówno powódka, jako żona zmarłego jak i jej synowie utracili pewność życia na przyszłość. Śmierć ojca spowodowała, że D. L. zaczął martwić się o przyszłość, Ł. L. nie tylko nie zdał egzaminu na technika, ale także porzucił grę w piłkę, a K. L. miał i ma wiele wątpliwości jak być dobrym ojcem. Śmierć J. L., jak wynika z opinii biegłych psychologa i psychiatry, była dla wszystkich powodów zaskakującym i dramatycznym przeżyciem.

Sąd Rejonowy, kierując się zasadami współżycia społecznego uznał, że przeżywanie bólu stanowi kwestię indywidualną i zwykle nie sposób ocenić osobistego bólu poprzez pryzmat obowiązków dnia codziennego. Śmierć w rodzinie J. L. przyszła niespodziewanie, odbierając osobę która stanowiła fundament rodziny nie tylko w wymiarze emocjonalnym, ale także prozaicznym jak finansowy, albowiem to wynagrodzenie za pracę J. L. pozwoliło budować rodzinie w spokoju plany na przyszłość. Sąd wziął pod uwagę, że od czasu śmierci J. L. upłynęło około 7 lat, a każdy z członków rodziny nauczył się nowego funkcjonowania w życiu, jednak czasowy moment wytoczenia powództwa nie uprawnia do twierdzenia, że sąd nie powinien uwzględniać skali cierpienia, jakiej doznali powodowie w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu sprawczym tylko z tej przyczyny, że czas zatarł niektóre jego skutki (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13.02.2012 r., V ACa 849/12, L.).

W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji uznał, że krzywda wywołana

u powodów śmiercią osoby bliskiej kwalifikuje się do zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego. Dalej Sąd wskazał, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Określając wysokość „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej danego społeczeństwa, utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Istotnym również przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest uwzględnianie okoliczności konkretnego przypadku, indywidualnej sytuacji, w której znaleźli się członkowie rodziny zmarłego oraz poziomu ich negatywnych przeżyć psychicznych.

Sąd Rejonowy wskazał również, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Mając na uwadze powyższe, w tym w szczególności więź, jaka łączyła powódkę ze zmarłym mężem, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 30 000 zł. Zdaniem Sądu, powódka była najmocniej związana emocjonalnie z mężem, wspólnie dzielili życie codzienne i najbardziej odczuła brak męża. Także okres leczenia zmarłego był dla powódki szczególnie trudny. Musiała patrzeć na cierpienie najbliższej osoby, jednocześnie organizując codzienne życie dla rodziny.

Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda D. L. kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia, mając na uwadze, że w dacie śmierci ojca miał 15 lat. Do dnia wypadku ojca w pracy powód miał pełną, normalną rodzinę, na którą mógł liczyć. Jako nastolatek powinien zajmować się beztrudnym życiem codziennym, a nie martwić się jak będzie wyglądała jego przyszłość. Tymczasem okres leczenia ojca, a potem jego śmierć pozbawiło go tego „spokoju” i wywołało smutek i ból.

Odnosnie powodów Ł. L. i K. L. Sąd Rejonowy zasądził kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, mając na względzie, że w dacie śmierci ojca powodowie byli już pełnoletni, a zatem czas spędzony z ojcem był dłuższy niż ten czas Ich najmłodszego brata z ojcem. Powodowie Ł. L. i K. L. poza wspólnym rodzinnym życiem mieli już swoje plany, swoje życie. Nie jeździli już z rodzicami na wycieczki i byli bardziej samodzielni. Co więcej, powód K. L. w dacie śmierci ojca już pracował. Niezależnie od wskazanych okoliczności z całą pewnością powodowie mogli liczyć na ojca, na jego wsparcie, radę, co odczuwali na co dzień, a czego nagle zabrakło i musieli poradzić sobie z bólem i cierpieniem nie tylko swoim, ale całej rodziny.

W pozostałym zakresie powództwo każdego z powodów Sąd Rejonowy oddalił, jako niezasadne. Zdaniem Sądu, zasądzone wyrokiem kwoty zadośćuczynienia dla każdego z powodów stanowią uzupełnienie (po wypłacie jednorazowego odszkodowania z ZUS) rekompensaty za doznaną krzywdę, nie są kwotami symbolicznymi a jednocześnie nie prowadzą do nadmiernego wzbogacenia.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zasądzając je od dnia następnego po dniu otrzymania pozwu przez pozwaną.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego, Sąd Rejonowy w stosunku do powódki wydał w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz § 9 ust 1 pkt 5 w zw z § 2 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Powódka wygrała postępowanie w 60%, a zatem powinna ponieść te koszty w zakresie, w jakim przegrała postępowanie. Powód D. L. utrzymał się ze swoim żądaniem w 50 % wobec czego na podstawie art. 100 k.p.c. koszty zostały zniesione pomiędzy stronami. Odnosnie powodów Ł. L. i K. L. orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

Powodowie wnieśli apelację od wyroku w zakresie oddalającym powództwa i orzekającym o kosztach zastępstwa procesowego, zarzucając;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów, w szczególności z pominięciem wniosków opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 4 kpc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasądzone kwoty na rzecz powodów stanowią odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w całości oraz za postępowanie apelacyjne.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują rozważania prawne Sądu Rejonowego w przedmiocie stosowania przepisu 446 § 4 kpc, pojęcia „zadośćuczynienia” oraz przywołane w tym zakresie orzecznictwo i poglądy doktryny. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez ten Sąd ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie jest prawidłowa.

Trafny jest zarzut powodów naruszenia prawa materialnego, podniesiony w związku z zasądzeniem według nich zbyt niskich kwot zadośćuczynienia. Regulacja zawarta w 446 § 4 kpc, ma służyć kompensacie krzywdy doznanej przez najbliższych członków rodziny zmarłej osoby. Ustawodawca wprowadzając w przepisie przesłankę "odpowiedniej sumy" pozostawił składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza dowolności, a przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensaty krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Powtórzyć należy, że wpływ na wysokość zadośćuczynienia ma: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Jako, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Zakwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej rażącej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt I CSK 33/11, L.).

O naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienia na zbyt niskim poziomie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, trudno przyjąć bez zastrzeżeń, że zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia realizują w pełni funkcję kompensacyjną, która jest przypisywana zadośćuczynieniu i stanowią realnie odczuwalną wartość majątkową. Ból i cierpienie powodów spowodowane śmiercią męża i ojca w tragicznych i nieoczekiwanych okolicznościach jest oczywisty. W skali najbardziej stresujących w życiu sytuacji, opracowanej przez psychiatrów śmierć współmałżonka zajmuje pierwsze miejsce. Śmierć rodzica stanowi dla dziecka ogromną traumę, niepowetowaną stratę, powoduje trudności w zaakceptowaniu takiego stanu, albowiem dochodzi wówczas do zerwania więzi, których nie można w istocie odbudować ani zastąpić żadną inną relacją.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w niedostateczny sposób uwzględnił rozmiar krzywdy powodów, szczególnie w kontekście poczynionych prawidłowych ustaleń w przedmiocie wpływu śmierci J. L. na życie i zdrowie powodów. Słusznie apelujący podnoszą również, że zadośćuczynienie winno przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej. Mając na uwadze, aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, Sąd drugiej instancji uznał, że żądana przez każdego z powodów kwota 50 000zł. za krzywdę doznaną na skutek śmierci męża – co do powódki, i ojca – co pozostałych powodów - nie może być uznana za wygórowaną.

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy zmienił skarżony wyrok w ten sposób, że ostatecznie powództwa zostały uwzględnione w całości.

Co do roszczenia odsetkowego, to Sąd drugiej instancji zwraca uwagę, że powodowie w pozwie domagali się odsetek ustawowych uregulowanych w przepisie art. 359 kc natomiast w apelacji wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie uregulowanych w przepisie art. 481 kc. Ponieważ te ostatnie są wyższe, Sąd drugiej instancji uznał, że w tym zakresie powodowi rozszerzyli żądanie pozwu, co w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z art. 383 kpc nie jest dopuszczalne. Z tych przyczyn, w tej części apelacja została odrzucona na podstawie art. 373 kpc.

W konsekwencji uległy również zmianie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie pierwszoinstancyjne oraz kosztów procesu. Podstawą orzeczenia o kosztach jest art. 98 kpc i § 2 pkt. 5, § 9 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 z późn.zm) oraz art. 13 i 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 kpc i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 z późn.zm).

W tym stanie rzeczy, w oparciu o przywołane przepisy prawa i art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

(-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Grażyna Łazowska (spr.) (-) sędzia del. Magdalena Kimel